

dr hab. Artur Timofiejew prof. nadzw. UMCS
Zakład Historii Literatury Polskiej
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Marcinkowskiej-Malary

MODLITWY PRZYGODNE W POLSKICH DRUKACH OŚWIECENIOWYCH

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr Małgorzaty Marcinkowskiej-Malary „Modlitwy przygodne w polskich drukach oświeceniowych”, przygotowana pod naukowym kierunkiem prof. Uniwersytetu Śląskiego dr hab. Bożeny Mazurek i promotora pomocniczego – dr Aleksandry Norkowskiej z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, dotyczy ważkiego i wciąż wymagającego pogłębionych studiów problemu badawczego – miejsca i roli piśmiennictwa użytkowego, a więc również tekstów modlitewnych w kształtowaniu kulturowego obrazu oświecenia w Polsce. Bez uwzględnienia zachodzącego w piśmiennictwie Wieku Świata „szerokiego otwarcia na różne typy wypowiedzi rozwijające się poza dotychczas nobilitowaną sferą poezji (<<rymotwórstwa>>), ich dowartościowania i przenikania do uznanych odmian literatury”, co w trybie postulatywnym wybrzmiewało w referacie programowym Teresy Kostkiewiczowej (*Historia literatury polskiego oświecenia – rewizje i pytania*, [w:] *Z warsztatów badawczych historyków literatury polskiej – Wrocław 2002*, red. K. Biliński, Wrocław 2004, s. 16), będzie to obraz niepełny. Temat podjęty przez Doktorantkę ściśle się z tym problemem badawczym wiąże – chodzi bowiem o to, by wspomniany obraz mógł zostać odtworzony nie tylko w perspektywie znanych, na niwie wytworów pióra zyskujących miano artystycznie udanych osiągnięć ludzkiego intelektu, ale także w perspektywie powszedniości ówczesnego piśmiennictwa, powszedniości nieobcej wybitnym twórcom epoki, nade wszystko jednak cechującej publikacje o charakterze użytkowym. Powszedniość oznaczająca, jak zauważa Roman Doktór, „nie tylko aktualność opartą na zwyczajnej codzienności”, lecz także „płynąca z ludzkiej mądrości [...] umiejętność wychylenia się ku nieznanemu, ku przewidywanym problemom przyszłości, [...] wyczulenie na to, co w człowieku stałe i nienaruszalne, ale też świadomość tego, co w ludziach podlega zmianom i przewartościowaniu” (*Krasicki nasz powszedni*, Lublin 2011, s. 13) organicznie należy do pojęcia modlitwy jako rodzaju wypowiedzi



„w potrzebie”, przez Autorkę dysertacji rozpisanej szczegółowo we Wprowadzeniu na modlitwę „w chorobie, w podróży, przy/po narodzinach dziecka, po zaślubinach, w obliczu wrogiej natury, w związku z zewnętrznymi zagrożeniami kraju” (s. 14). Mgr M. Marcinkowska-Malara, znana w środowisku naukowym jako autorka artykułów i wystąpień konferencyjnych ogniskujących się na interdyscyplinarnie ujmowanej osiemnastowiecznej wypowiedzi modlitewnej, powzięła zatem ambitny zamiar scharakteryzowania swoistego sprzężenia zwrotnego, zachodzącego między tekstem modlitwy a zewnętrzną wobec niego przestrzenią społeczną i kulturową, co jasno wyłożyła we Wprowadzeniu: „Celem pracy jest charakterystyka zgromadzonych tekstów jako form kultu w konkretnej przestrzeni społecznej i określonym przedziale czasowym. Wiąże się to z wyodrębnieniem w owych przekazach powtarzalnych elementów oraz nowych wariantów dawnych formuł, z określeniem funkcji omawianych tekstów, ich stosunku do tradycji i myśli oświecenia, a także z przybliżeniem zastosowanego w nich obrazowania – wizji czasu, obrazu zbiorowości oraz człowieka (jego relacji z Bogiem) i jego miejsca w ziemskiej przestrzeni. Dodatkowo podjęta zostanie refleksja nad wykorzystaniem modlitewnego charakteru analizowanych tekstów do osiągnięcia określonych celów społecznych, politycznych i propagandowych” (s. 13).

Realizację tak ujętego zamiaru Doktorantka poprzedziła szeroko zakrojoną kwerendą źródeł drukowanych (modlitewników, kancjonałów, rozpraw teologicznych i poradników zawierających teksty modlitewne, kazań i innych druków okazjonalnych), zgromadzonych w księgozbiorach bibliotecznych (m. in. Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie) i znajdujących się w zasobach elektronicznych, głównie Federacji Bibliotek Cyfrowych i Repozytorium Cyfrowego Instytutów Naukowych. Rezultatem penetracji materiałów źródłowych było wytypowanie prawie osiemdziesięciu pozycji – tekstów pojedynczych i zbiorów modlitw – poddanych analizie i bez mała stu pięćdziesięciu publikacji pochodzących z epoki, tworzących w sposób naturalny merytoryczny i formalny kontekst tych pierwszych. Z kolei gruntowna znajomość współczesnej literatury przedmiotu, obejmującej szerokie spektrum badawczego podejścia do form modlitewnych (od tekstologiczno-edytorskiego, poprzez historycznoliterackie i kulturoznawcze, do teologicznego i filozoficznego), zawierającej się w ponad stu sześćdziesięciu pozycjach bibliograficznych, a nadto, jak dowodzi rozbudowany przypis 18 na s. 11 (będący mini recenzją studium Beaty Łukarskiej *Religijność sarmacka w przekazie piśmiennictwa polskiego XVII i XVIII wieku*, Częstochowa 2018), poddanej krytycznej lekturze zapewniła Autorce rozprawy zaplecze metodologiczne i wyposażyła w wyjściowy dla Jej własnych analiz zestaw badawczych ustaleń i hipotez.



Zasadniczy zrąb wywodu mgr Marcinkowskiej-Malary tworzą analizy zawartości tekstów modlitewnych pogrupowanych przede wszystkim przy pomocy kryterium tematycznego w trzy odrębne bloki: modlitw związanych z kręgiem spraw rodzinnych (rozdz. I „W kręgu życia rodzinnego. Ideały, wzorce i zalecenia”), modlitw powodowanych oddziaływaniem środowiska naturalnego i przypadków życiowych na człowieka (rozdz. II „Wobec potęgi natury i w różnych okolicznościach życia. Lęki, pragnienia i oczekiwania”), modlitw wynikających z funkcjonowania ich podmiotu w konkretnym, społecznie, historycznie i kulturowo określonym *hic et nunc* (rozdz. III „W służbie Bogu i ojczyźnie w obliczu rodzinnych dziejów. Dziękczynienia, żale i błagania”). Zaproponowane przez Autorkę uporządkowanie całości interesujących Ją utworów ma strukturę koncentryczną, w której środku znajdują się *orationes* dotyczące sfery prywatności modlącego się, ujętej prawie wyłącznie w kategoriach obowiązków właściwych dla poszczególnych ról (narzeczonego, małżonka, rodzica, dziecka) przewidzianych w powołaniu jednostki do życia rodzinnego. Kręgiem szerszym w znaczeniu zakresu okoliczności stymulujących wypowiedź modlitewną są prośby i dziękczynienia zanoszone do Boga ze względu na kontakt ich nadawcy z najbliższą mu, ale już „pozarodzinna” rzeczywistością, tą, która bezpośrednio, rzecz można namacalnie, wpływa na jego życie pojęte dosłownie, jako proces biologiczny (stąd obecne w modlitwach z tego kręgu lęk przed potęgą natury, troska o utrzymanie się przy życiu, radość z urodzaju zapewniającego przetrwanie itp.). Trzeci, okalający dwa wymienione, krąg modlitw przygodnych tworzą ewokacje powstałe w wyniku świadomego i czego szczególnie dowodzą obserwacje przeprowadzone przez Doktorantkę – mniej lub bardziej aktywnego udziału oranta w nadbudowanej nad przyrodniczą rzeczywistości społecznej, konkretyzującej się jako historycznie istniejąca wspólnota narodowa.

Tradycja polskich badań nad utworami o charakterze modlitewnym, do której przez przywołanie prac z tego zakresu (m. in. autorstwa Teresy Kostkiewiczowej, Czesława Zgorzelskiego, Janusza Stanisława Pasierba, Piotra Nowaczyńskiego, Tomasza Chachulskiego) Doktorantka przyznaje się, jest jednym ze źródeł inspiracji metodologicznych w podjętych rozważaniach. Autorka pracy ujmuje rozpatrywany tekst jako przejaw realizacji gatunku – w odniesieniu do modlitw „rodzinnych” i modlitw „narodowych” także w wariacie parodystycznym (np. *Modlitwa mężatek*, *Litania do Rady Nieustającej*), zwracając uwagę na cechy charakterystyczne jego struktury (anaklezy i epiklezy, elementy *exhortatio* i *laudatio* itp.), na sytuację komunikacyjną (ze szczególnym skupieniem oglądu na pozycji nadawcy tekstu i jej uwarunkowaniach), wreszcie na jego historycznoliterackie, a właściwie historycznokulturowe tło.

Tak postrzegana wypowiedź modlitewna odsłania swoją siłę nośną – zawarte w niej zasadnicze czynniki przekazu, dodać za Autorką należy:

z założenia skutecznego, przekazu określonych sensów konstruujących zarówno wizję świata z wpisaną w nią relacją Bóg – człowiek, jak i postulowany, wynikający z tej wizji wzorzec ludzkich zachowań. Ta nieustannie ukazywana przez Doktorantkę w trakcie prowadzonych analiz synteza komponentu światopoglądowego (resp. ontologicznego) i parenetycznego (resp. etycznego), zachodząca w modlitwach epoki oświecenia, stanowi niewątpliwy walor rozprawy.

Rozpoznanie ontologiczno-etycznego podłoża wypowiedzi modlitewnej umożliwia Autorce poczynienie kolejnego kroku w zakresie analizy, a mianowicie dostrzeżenie i charakterystykę organicznego związku tej wypowiedzi z Wiekiem Świata, w którym funkcjonuje (lecz, jak wielokrotnie podkreśla Doktorantka, nie zawsze powstaje, gdyż genetycznie sięga epoki wcześniejszej, zwłaszcza XVI i XVII stulecia); umożliwia, inaczej mówiąc, wychwycenie oświeceniowości danego tekstu modlitewnego. Tę kluczową dla podjętej problematyki kwestię nasycenia oświeceniowością drukowanych w XVIII i na początku XIX w. modlitw Doktorantka rozpatruje dwuaspektowo, przy czym, należy zauważyć, nie w każdym przypadku zostaje zachowana równowaga między tymi aspektami (jak np. w odniesieniu do *Modlitwy XVII matek*, s. 80 – 81). Oświeceniowość danej modlitwy jawi się, po pierwsze, jako umiejscowiony w niej ładunek scjentystycznie (tzn. racjonalnie umotywowanego i empirycznie sprawdzalnego) nacechowanego przepisu na życie, konkretyzowanego w różnych dziedzinach tegoż, np. wychowania dzieci, podejścia do zjawisk przyrody, ujmowania obowiązków implikowanych zajmowaną pozycją w przestrzeni prywatnej i publicznej. Ale oświeceniowość tekstu modlitewnego to, po drugie, jego historyzm rozumiany jako swoiste odzwierciedlenie faktów i procesów zachodzących w epoce. Rzecz jasna, że ten aspekt oświeceniowości modlitw widoczny jest najostrzej w analizach modlitw „narodowych” (rozd. III), mniej wyraźnie w rozważaniach dotyczących modlitw „rodzinnych” i „środowiskowych” (rozd. I i II). I tu jednak przecież oświeceniowość wyraża się poprzez odnotowanie np. przemian w sytuacji kobiety mającej już w swoim zasięgu prawo ostatecznej decyzji o zamażpójściu, recepcji wychowawczych zaleceń Locke’a czy Rousseau, popularności fizjokratycznej koncepcji gospodarki.

Wyeksponowaniu pierwiastka światopoglądowego i parenetycznego modlitwy przygodnej w osiemnastowiecznych i częściowo w pochodzących z pierwszych dziesięcioleci XIX w. drukach oraz ukazywaniu jej oświeceniowości nie towarzyszy równie intensywne analiza literackiej strony przekazu. Owszem, Autorka częstokroć zwraca na nią uwagę i akcentuje jej rangę w akcie komunikacji (np. s. 105 – 111; 199 – 201), nie podejmuje jednak bardziej szczegółowych rozważań, zmierzających do określenia stopnia zależności interesujących ją form modlitewnych od konwencji literackich epoki, do przybliżenia związku między reprezentatywnością obrazu świata zawartego w tych formach a czynnikiem wyobraźniowym (scil.

kreacyjnym) modelującym ów obraz, do ukazania cech języka modlitwy jako wariantu języka literackiego. Zagadnienia te, organicznie obecne w pracach poruszających tematykę przekazów modlitewnych (np. niedawno wydana znakomita monografia Karla Friedricha Kempera *Religiöse Sprache zwischen Barock und Aufklärung*, Nordhausen 2015), dokładniej rozpatrzone z pewnością wzbogaciłyby zasób wiedzy o sytuacji *orationum* w piśmiennictwie polskiego oświecenia.

Liczne, poznawczo interesujące konstatacje poczynione w trakcie szczegółowych rozważań Autorka pracy zbiera i syntetycznie ujmuje w Zakończeniu, wskazując jednocześnie na otwierającą się – również dzięki wyprowadzonym z analiz wnioskom – perspektywę dalszych badań „nad modlitewnikami doby oświecenia” (s. 216), zwłaszcza komparatystycznych, służących „prześledzeniu obcych wzorców oraz inspiracji oddziałujących na nasze rodzime piśmiennictwo dewocyjne” i zmierzających ku opracowaniu syntezy dawnego piśmiennictwa dewocyjnego” (s. 216 – 217). Przyznaje również, że do zrekonstruowania pełnego obrazu modlitw przygodnych funkcjonujących w przestrzeni tekstów użytkowych doby oświecenia potrzebne są dokładne kwerendy obejmujące przede wszystkim materiał rękopiśmienny i niskonakładowe, przeznaczone dla wąskiego grona odbiorców druki proveniencji zakonnej (s. 216). Ważne to i z badawczego punktu widzenia celne stwierdzenie, z pewnością podyktowane Autorską modestią, ujawniające z jednej strony cząstkowość własnej rekonstrukcji zamierzonego obrazu modlitw przygodnych (cząstkowość nie znaczy tu wcale znikomość), z drugiej natomiast akcentujące założenie podwalin pod dalszy naukowy ogląd tej sfery piśmiennictwa polskiego czasów oświecenia.

Obowiązki recenzenta nakazują zasygnalizowanie pytań i uwag o charakterze polemicznym oraz wskazanie na miejsca wymagające formalnego retuszu. Zdziwienie budzi fakt wmontowania w strukturę Zakończenia obszernego, zorientowanego analitycznie fragmentu poświęconego parodystycznym wariantom modlitwy (s. 207 – 216), konkretnie zaś modlitwom przed zamażpójściem i po dokonaniu tego aktu. Tak jak w rozdziale III rozpatrywane są wypowiedzi modlitewne w wersji „serio” i jako rodzaj trawestacji, analogicznie modlitwy panien i mężatek powinny jako parodystyczny wariant modlitwy z „kręgu rodzinnego” dołączyć do przedmiotu analiz w rozdziale I. W przypisie 2 na s. 16 pojawia się twierdzenie: „[...] już u Platona doszukać się można propagowania wzorców opartych na religijności. Filozof ten łączył bowiem nierozdzielnie moralność z religią [...]”; partykuła „już” niepotrzebnie sugeruje, że przed Platonem nikt w kręgu kultury starogreckiej takiego połączenia nie dostrzegał. Na s. 17 sam tytuł analizowanego utworu *Modlitwa o zachowanie czystości* informuje, że na pewno nie jest to modlitwa uwielbienia, ale prośby; czemu więc służy konstatacja „celem aktu komunikacji wpisanego w ten przekaz nie jest uwielbienie Boga”? Na s. 30 cytowany jest bez wcześniejszego uzasadnienia



fragment *Dialogów Konfucjańskich*; owszem, Konfucjusz i jego filozofia życia były popularne w oświeceniu (vide *Pochwała Konfucjusza* Cypriana Godebskiego z 1804), ale jednorazowe umieszczenie filozofa chińskiego pośród przywoływanych dotąd ojców Kościoła i ewangelistów zaskakuje. Na s. 37 konieczny jest przypis informujący, jacy „medycy oraz pisarze świeccy doby oświecenia podkreślali rolę i znaczenie modlitw mających na celu ochronę domostw i zapewnienie całej rodzinie Bożego błogosławieństwa”; zwłaszcza medycy. O jakich „wizjach groźnych sił natury” można mówić, czytając *Hymn do Boga* Cypriana Godebskiego (s. 123)? Czyba nie są nimi kolce róży? Na s. 141 występuje sprzeczność: najpierw pojawia się stwierdzenie „we wszystkich tekstach modlitw [...] chorobę z całą pokorą uznawano za karę”, nieco niżej zaś „modlitwy te utwierdzały chorych i umierających w przeświadczeniu, że pozornie trudne i bolesne doświadczenia były [...] znakiem szczególnego błogosławieństwa”; pomijając kwestię teologiczną kary stającej się błogosławieństwem, rodzi się pytanie, o jakiej karze należy myśleć, skoro złączone z nią cierpienie jest pozorne? S. 159 już na początku przynosi zaskakującą informację o „działalności biskupów, duchownych [katolickich?] i zakonników z XVIII stulecia” dążącej „do ukazania [...] nowych prądów religijnych”; jakie były przejawy tej działalności i jakie nowe prądy religijne propagowali biskupi? Na s. 162 i 195 występują błędy rzeczowe: Kołłątaja uwięzili Austriacy, nie władze carskie, aliantem zaś Rzeczypospolitej w roku 1790 nie mógł być nieżyjący Fryderyk Wilhelm I; był nim Fryderyk Wilhelm II. Razi wersja zapisu nazwiska Klementyna Hoffmanowa (s. 91, 95); tradycyjnie zapisuje się je (tak jak na s. 97) Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Z rzadka pojawiają się usterki stylistyczne, gramatyczne i literowe, np. na s. 137 jest „inspiracje Listu do Hebrajczyków i 2 Listu do Koryntian” – powinno być „inspiracje Listem do Hebrajczyków i 2 Listem do Koryntian”; na s. 157 jest „zmarli wypoczywają od wszelkich trudności” – powinno być „zmarli odpoczywają od wszelkich trudności”, ewentualnie „zmarli wypoczywają/odpoczywają po wszelkich trudnościach”; na s. 192 zostaje użyte niezręczne i niejasne sformułowanie „stosowanie [...] argumentów z autorytetu”; na s. 134 jest „narodu Izraelskiego” – powinno być „narodu izraelskiego”; na s. 187 jest „skłaniali do zaniechanie” – powinno być „skłaniali do zaniechania”.

Zgłoszone wątpliwości w niczym nie uszczuplają wagi i celności przeprowadzonych przez Doktorantkę rozważań, z nawiązką osiągających wyznaczony cel dysertacji i zasługujących na ogłoszenie drukiem. Warto w tym miejscu dodać, że poznawczy wysiłek mgr Marcinkowskiej-Malary niezależnie od efektów naukowych może i powinien przysłużyć się dydaktyce uniwersyteckiej. Stanowi on bowiem dla studentów filologii, edytorstwa, bibliologii, kulturoznawstwa i teologii kompendium wiedzy na temat typologii i zawartości drukowanej modlitwy przygodnej w oświeceniu, a także rodzaj instruktażu w zakresie pogłębionego oglądu tekstu modlitewnego. Jest to



zatem druga, pozanaukowa przesłanka opublikowania rozprawy w wersji książkowej.

Rozprawa doktorska mgr Małgorzaty Marcinkowskiej-Malary stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, potwierdza i wykazuje wiedzę teoretyczną Doktorantki w zakresie literaturoznawstwa oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, spełniając tym samym warunki określone w artykule 13.1. ustawy z dn. 14.03.2003 r. i dając podstawę przejścia do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lublin, 18 XII 2018 r.

Artur Timofiejew